DZIENNIK POLSKI

ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr.521 CZWARTEK 20.MAJA 1943 r. ROK IV.

WINSTON CHURCHILL PRZED KONGRESEM STANOW ZJEDNOCZONYCH.

W środę 19.bm.premier W.Brytanii W.Churchill wygłosił wielką mowę przed połączonymi Kongresem i Senatem USA,transmitowaną przez Londyn na Europę. Owacyjnie przywitany przez członków izb,"lew brytyjski" - jak nazywają Churchilla w Ameryce - omówił obecną sytuację wojenną i rzucił pewne sugestie na temat planów,opracowywanych wraz z prez.Rooseveltem. Mowa,poprzedzona wstępem,składa się z szeregu punktów,które w streszczeniu podajemy :

"Nic nie jest tak ważnem w czasie obecnej wojny i w przyszłym pokoju,jak ścisła współpraca Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Gdy jedenaście miesięcy temu przemawiałem do przedstawicieli narodu USA,Ameryka płonęła oburzeniem na Japonię za zdradziecki napad na Pearl Harbour i Niemcy,które wypowiedziały Stanom Zjednoczonym wojnę. Dumny jestem,że okazaliśmy się godnymi sojusznikami w walce o wolność. Anglia prowadzić będzie nieugięcie wojnę z Japonią ramię przy ramieniu z Ameryką. Singapore i Malaje były największą klęską wojskową Anglii. Klęska ta będzie pomszczona. Napewno gen.Wawell nie przyjechał do Waszyngtonu dla wycieczki odpoczynkowej,wojska angielskie gromadzone na granicy Birmy odegrają dużą rolę w wojnie z Japonią. Uzgodniliśmy z prezydentem Rooseveltem,że choć klęska Japonii nie byłaby ostateczną klęską Niemiec, to jednak klęska Niemiec będzie równocześnie katastrofą dla Japonii. - MORZE. Anglia straciła dwa razy tyle tonażu co Ameryka,ale budowa statków przez samą już Amerykę nie tylko wyrównała ale przewyższyła straty. W walce z łodziami podwodnymi osiągamy świetne sukcesy,cyfra zniszczonych łodzi podwodnych przekroczyła nasze nadzieje i obliczenia, a wyniki za ostatnie trzy miesiące są rekordowe. - OFENZYWA POWIETRZNA. Z wysp angielskich prowadzimy główną ofenzywę powietrzną przeciw Niemcom i Włochom,rzucając w nalotach wielkie liczby samolotów. Eskadry amerykańskie bombardują w dzień,angielskie w nocy. Lotnictwo nasze ma zdecydowaną przewagę nad siłami powietrznymi osi,dążymy do jaknajwiększych starć w powietrzu,bowiem produkcja jest coraz większa i straty uzupełniać możemy szybciej niż przeciwnik. Nasuwa się pytanie,czy rujnujące bombardowanie może doprowadzić do upadku Niemcy i Włochy. Warto spróbować tej metody,bo ogromne zniszczenie Niemiec odegra olbrzymią rolę w ostatecznym zwycięstwie. Przykładem skuteczności jest zniszczenie tam w Zagł.Ruhry,gdzie kosztem 8-miu Lancasterów na 19 atakujących unieruchomiono największe w Niemczech wytwórnie amunicji. Zadaniem lotnictwa jest zniszczenie niemieckiego przemysłu wojennego i wypędzenie robotników z ośrodków przemysłowych. To zostanie dokonane,bo naloty trwać będą aż do skutku. Poza tym ofenzywa powietrzna odciąga z frontu do obrony defenzywnej kraju ogromne ilości żołnierzy i sprzętu. - WALKA Z JAPONIA. Będziemy czynić wszystko,by jaknajszybciej wystąpić przeciw Japonii. Doprowadzić do tego jest obowiązkiem sztabów. Mam nadzieję,że wkrótce cała ofenzywa lotnicza Anglii uderzy na Japonię. Jest naszym punktem honoru osiągnąć jaknajwiększe zniszczenie centr przemysłowych i wojskowych w Japonii. Anglia harmonizuje te plany wspólnie z Ameryką. - OFENZYWA PRZECIW OSI. Obowiązkiem naszym jest zwrócić nasze olbrzymie siły do starcia z głównymi siłami wroga i zmiażdżyć przeciwnika. Plany muszą być szczegółowo opracowane i w tym celu współpracują wszystkie sztaby. Działamy wspólnie,informując o wszystkim Stalina i Czang-Kai-Szeka. Tuszę,że wkrótce dojdzie do spotkania ze Stalinem i wodzem Chin. - KAMPANIA AFRYKANSKA. Lądowanie sprzymierzonych w Afryce było dowodem owocnej współpracy. Afryka jest przykładem w nowoczesnej wojnie : znakomitej strategii i zaskoczenia. Witamy radośnie wojska francuskie,zwyciężające wroga we wspólnym wysiłku. Ze zwycięstwem w Afryce wzięliśmy inicjatywę w swe ręce i trzymamy ją silnie. Zdobyliśmy bazy wypadowe,z których w tej chwili bombardujemy Włochy, uzyskaliśmy olbrzymie skrócenie drogi morskiej,co zaoszczędzi nam kilkaset statków i dokonaliśmy w Afryce drugiego Stalingradu. Imperium włoskie i kapralska strategia Hitlera pękły równocześnie. Podziękować możemy Hitlerowi za jego genialną intuicję,bowiem za wycieczki do Afryki oś drogo zapłaciła. W ciągu trzech lat kampanii afrykańskiej stracili Niemcy i Włosi 950.000 ludzi, 2,400.000 zatopionego tonażu, 8.000 samolotów, 6.300 dział, 2.550 czołgów i 70.000 samochodów. - PLANY NA PRZYSZŁOSC. Większe zadania

stoją teraz przed nami, i nie wolno nam tracić ani jednego dnia. Nie wolno zapominać, że główny ciężar walki lądowej trzyma Rosja, na którą uderza 190 niemieckich i 28 wasalskich dywizji. Hitler przez dwie kampanie nie zrealizował zamierzeń, zbiera więc wszystkie siły i rzuci się po raz trzeci. Musimy uczynić wszystko, by pomóc i ulżyć Rosji w roku 1943 nie tylko w sprzęcie i materiałach. Nowe kampanie są przygotowane. Głównym dla nas niebezpieczeństwem, jest przedłużanie się wojny, będące jedynym ratunkiem dla osi, która sądzi, że demokracje zmęczone wojną chętnie zawrą kompromisowy pokój. Nie przedłużymy wojny ani o jeden dzień i unicestwimy nadzieje wroga tak, jak zniszczyliśmy już wiele jego marzeń. Przez jedność ostatecznego celu, przez wspólność pracy, przez niezłomną wolę walki - osiągniemy całkowite zwycięstwo ! "

Z TEATRÓW WOJNY.

ZACHOD. - Amerykańskie eskadry bombardowały za dnia Kilonię i Flensburg ze stratą 6 maszyn. Angielskie formacje uderzyły w nocy na południowe Niemcy, Francję i Belgię, tracąc 5 maszyn. W dzień atakowano lotniska w Abbeville, Point i inne, zestrzeliwując 5 niem. myśliwców ze stratą jednej maszyny. Wykonano dwa ataki na konwoje koło Holandii. Trafiono 5 transportowców i 3 statki eskortujące, z których dwa opuszczone przez załogę zaczęły tonąć. Nad Anglią zestrzelono 4 bombowce w ciągu dwu nocy.

Wywiad lotniczy stwierdził skutki powodzi zniszczonych tam. Zbiornik Eder jest całkowicie pusty, powódź zniszczyła szereg mostów kolejowych, torów i elektrowni, zalała Kassel i przeszła poza miasto już 30 km. Część Kassel stoi jeszcze pod wodą. W swym pędzie na Kassel powódź zalał i zniszczyła największe w Niemczech lotniska pod Fritzlar. Wody z tamy Möhne przeszły już ponad 100 km., zalały miasta Schwerte i Dortmund, a stacje kolejowe, elektrownie i fabryki w dolinie Ruhry stoją do połowy w wodzie. W Duisburgu - ogromnie zagrożonym - gdzie rzeka Ruhra wpada do Renu, poziom wody osiągnął niezwykłą wysokość. Prasa i radio niemieckie zachowują milczenie, a zagranicznym korespondentom zakazano pisać o katastrofie. Według opinii szwajcarskich fachowców bezpośrednim skutkiem zburzenia tam będzie unieruchomienie na dłuższy przeciąg czasu wielu zakładów przemysłowych, biorących prąd i wodę z tam, zniszczenie zabudowań i terenów uprawnych. Niemcy wskutek unieruchomienia i zalania kopalń nie wykonają dostaw węgla dla Włoch w wysokości miliona ton miesięcznie. Pewnem jest, że Niemcy nie byli przygotowani na podobne spustoszenie i nie przedsięwzięli środków zapobiegawczych.

POŁUDNIE. - Sprzymierzeni bombardowali Algero na Sardynii, Empedocle, Augusta i Trapani na Sycylii, różne miejsca w południowych Włoszech oraz wykonali najcięższy nalot na Pantelarię. Brytyjskie łodzie podwodne zatopiły kontrtorpedowiec i 5 włoskich statków, 6 dalszych uszkodzili.

WSCHOD. - Trwają silne naloty powietrzne obu przeciwników, największe na styku frontu środkowego i południowego, gdzie obie strony koncentrują ogromne wojska. "Krasnaja Zwiezda" pisze, że lada dzień wybuchną nowe gwałtowne walki, nadejdą dni, które będą wymagały od armii i społeczeństwa rosyjskiego największej odwagi i wytrzymałości.

PACYFIK. - Pułkownik Knox oświadczył, że walki na wyspie Attu przebiegają pomyślnie. Rozbito główny ośrodek japońskiego oporu i wyparto Japończyków z ich najsilniejszych stanowisk. Amerykanie znajdują się już w kontakcie z głównymi siłami przeciwnika.

RÓŻNE WIADOMOŚCI.

- Włoska Rada Wojenna obraduje w dzień i noc już od soboty. Fale uchodźców zalewają tak środkowe i północne Włochy, że miasto Florencja i inne zaprotestowały przeciw przeciążaniu ich masami uciekinierów.
- Niemcy obawiają się inwazji na północy i zachodnich wybrzeżach Europy. Okupanci wydali zarządzenie by w Norwegii wszystkie elementy niepewne zostały bezzwłocznie deportowane do obozu. Straż nadbrzeżna otrzymała rozkaz strzelania do każdego statku, który zbliży się do wybrzeży na 150 metrów.
- W ciągu czwartku, piątku i soboty Amerykanie zniszczyli nad Niemcami i krajami okupowanymi 121 niemieckich maszyn.
- Brazylijskie lotnictwo zatopiło ósmą niemiecką łódź podwodną. Załoga innej łodzi poddała się brytyjskiemu kontrtorpedowcowi.
- Min. Knox ujawnił, że straty żeglugi sprzymierzonych są w kwietniu o 50 procent mniejsze niż w marcu, a maj zapowiada się jeszcze lepiej.
- Na północ od Bizerty sprzymierzeni zajęli wyspę Kalita. Izba Gmin jednogłośnie uchwaliła rezolucję dziękczynną dla wojsk sprzymierzonych w Afryce.

NA FUNDUSZ PRASY : "Pajączek" - 20, "Zielona" - 10, "Karolowa" - koperty i papier, "Potęga" - 40 zł., "Tomek" - 10, "H.A.K." - 50, "43" - 50, "Junak" - 50, "Weronika" - 100 zł.

MOWA CHURCHILLA.

W ubiegłym tygodniu,w trzecią rocznicę powstania angielskiej "Home Quard" /Obrony Krajowej/ wygłosił premier Churchill w Waszyngtonie mowę,transmitowaną przez radio brytyjskie,którą w streszczeniu w myśl naszej zapowiedzi podajemy :

"W trzecią rocznicę powstania "Home Quard" sięgam myślą do tych strasznych miesięcy maja,czerwca i lipca 1940 roku,gdyśmy stali sami wobec wielkiej przewagi militarnej przeciwnika,górującego nad nami ilością ludzi i uzbrojenia. Wtedy właśnie min. Eden powołał do życia "Home Quard",uzbrajając ją w to wszystko,co tylko było pod ręką. Wspaniałomyślna Ameryka przysłała nam wówczas 1 milion karabinów,amunicję i 1.000 dział polowych. Wtedy dopiero zaczęliśmy się ćwiczyć w posługiwaniu się bronią,aby później w pełni zasłużyć na dumną nazwę "Home Quard". Jakże inaczej jest dziś. Dwa miliony wyćwiczonych,zdeterminowanych obywateli-żołnierzy stoi pod bronią. Jesteśmy zaopatrzeni w karabiny,armaty,działa przeciwlotnicze i przeciwczołgowe. Jesteśmy narodem pod bronią w całym tego słowa znaczeniu. Jeśli dziś spadochroniarze nieprzyjaciela wylądują w Anglii,to znajdą się oni nie w kurniku,lecz w klatce lwów. Wielka Brytania stała się wysuniętą bazą sprzymierzonych i jej arsenałem. Tu znajdują się ogromne fabryki sprzętu wojennego,stąd płyną konwojowane transporty. Jesteśmy wdzięczni dzielnie broniącej się Rosji i Chinom i oporowi podbitych narodów. Pytają się mnie,czy niebezpieczeństwo nieprzyjacielskiej inwazji już minęło ? Niebezpieczeństwo istnieje dotąd,dopóki nieprzyjaciel nie podda się bez warunków,ale stopień tego niebezpieczeństwa zależy od naszego przygotowania i naszej czujności. Przeżywamy obecnie wielkie dni. Jestem tu w Waszyngtonie w Białym Domu jako gość mojego czcigodnego przyjaciela,prezydenta Roosevelta. Wraz ze specjalistami wszystkich rodzai broni opracowujemy wszystkie plany. Nie jest dobrze mieć tylko jeden plan. Należy patrzeć w przyszłość i to tak daleko, jak tylko sięga myśl ludzka. Wypadki rozwijają się szybko. Każdy dalszy krok musi być szczegółowo rozważony i rozplanowany. Na "Home Quard" spadną teraz nowe,ważne zadania całkowitej obrony kraju,gdy wojska nasze zwolnione przez "Home Quard" zostaną przerzucone na kontynent".

KŁAMSTWA PROPAGANDY NIEMIECKIEJ.

CIEKAWE SZCZEGOŁY W ZWIĄZKU Z KATYNIEM. - Mimo całej okropności i potworności, jakie tkwią w zamordowaniu oficerów polskich pod Katyniem,cała ta sprawa w wielu szczegółach przedstawia się bardzo tajemniczo tak,że na całkowite jej wyświetlenie w obecnej chwili liczyć absolutnie nie można. Może kiedyś po latach wydobędą ją z mroków tajemnic przyszli historycy,ale wątpić należy,by stało się to za naszego pokolenia.

W propagandzie niemieckiej,wyzyskującej morderstwo katyńskie dla swych celów jest wiele zastanawiających danych. Ostatnio w Krakowie wyszły na jaw dwa wielce ciekawe wypadki. Nazwisk zainteresowanych osób podać nie możemy ze zrozumiałych względów,zaznaczamy jedynie,że nazwiska te znajdują się w naszym posiadaniu.

Pewna pani wyczytała w liście zamordowanych nazwisko swego męża,którego rok wcześniej aresztowali Niemcy,wywieźli do Oświęcimia i skąd następnie otrzymała zawiadomienie o jego śmierci. Nieszczęśliwej kobiecie doradzono,by z całą sprawą udała się na policję. Tak też uczyniła. Więcej jednak do domu już nie wróciła,ku wielkiej rozpaczy rodziny. W innym wypadku udało się nam stwierdzić,że jeden z oficerów wykazanych w liście katyńskiej znajduje się w Krakowie,gdzie pracuje w pewnej instytucji niemieckiej. Był on rzeczywiście w obozie w Kozielsku,ale zwolniony przy wymianie jeńców między Niemcami a bolszewikami wrócił do kraju. Wszystkie dane odnośnie dokumentów i drobiazgów znalezionych pod Katyniem zgadzają się najzupełniej. Były one jego własnością. Gdzie je stracił nie jest jednak w stanie przypomnieć sobie.

Jako charakterystyczny szczegół podać należy,że pierwszej komisji polskiej,która wyjechała do Smoleńska powiedziano,jakoby na groby polskie natknęli się żołnierze niemieccy,szukający dywersantów,podczas gdy radio niemieckie nadało w audycji dla Polaków,że groby te znaleźli przy pomocy miejscowej ludności polscy ochotnicy,przebywający na Wschodzie w niemieckiej armii pracy. Sprzeczność więc dość widoczna.

Jeden z członków delegacji krakowskiej,mianowicie Prochowiak,pracujący w fabryce Zieleniewskiego,znikł w tajemniczy sposób. Fama głosi,że ukrył się przed wyrokiem śmierci,jaki wydali nań komuniści /P.P.R./,inni znów mówią,że uciekł w obawie przed Niemcami,gdyż prywatnie co innego opowiadał,niż ogłoszono w prasie gadzinowej w wywiadzie z nim.

Żaden z dzienników gadzinowych polskich ani niemieckich nie podał,że jeden z obecnych w Katyniu Polaków poprosił o minutę milczenia ku czci zamordowanych oficerów podkreślając przytym,że "oficerowie ci zginęli w walce o wolną i niepodległą Polskę".

NIEMCY OSZUKUJĄ WŁASNĄ ARMIĘ. - Wracający z frontu wschodniego żołnierze niemieccy twierdzą, że przełożeni ich zapewniają oddziały frontowe, że już w niedługim czasie front przeciwbolszewicki wzmocniony zostanie poważnie trzechmilionową armią polską, która pójdzie pomścić krzywdy bolszewickie, wyrządzone Polakom i morderstwo pod Katyniem. Oczywiście naiwni żołnierze niemieccy w to wierzą. Nad urabianiem opinii, że Polacy pójdą walczyć przy boku Niemiec, pracują też z premedytacją cywilne czynniki administracyjne w kraju. Stwierdziliśmy, że w niektórych okolicach wiejskich wójtowie Niemcy zapewniają ludność polską, że do Gdyni przybywają już oddziały polskie gen. Sikorskiego, który po rewelacjach katyńskich pokłócił się z aliantami i zdecydowanie kroczy przy boku Niemiec, idąc walczyć przeciw bolszewizmowi.

Fakty te potwierdza stanowisko prasy gadzinowej i niemieckiej, która z premiera Polski nie robi już "operetkowego" generała czy "kawiarnianego" męża stanu, lecz starannie unika jakichkolwiek ujemnych wyrażeń, tak o nim jak i całym rządzie polskim, biorąc go nawet w obronę w sporze polsko-rosyjskim.

CURIOSA NIEMIECKIEJ NAUKI. - Niemieccy "historycy" odkryli ostatnio, że Mieszko I, król polski, nie był pierwszym na obecnych ziemiach Polski, gdyż wcześniej był tam już książę niemiecki. Naturalnie dowodów historycznych nie podano, a autor tych rewelacyj nie miał nawet odwagi podać swojego nazwiska.

Z K R A J U .

WARSZAWSKIE GHETTO. - W chwili kiedy piszemy te słowa trwa nadal osłabiony, niemniej zaciekły opór broniących się Żydów. Bronią się poszczególne domy i bloki. Niemcy w dalszym ciągu wypalają ghetto. Dla izolowania poszczególnych domów i zmuszenia mieszkańców do wyjścia na ulicę, Niemcy podpalają systematycznie dom po domu. Wielkie pożary trwają bez przerwy. Żydzi palą objekty służące Niemcom, n.p. fabryki żydowskie pracujące dla wojska. Zdaniem specjalistów pożar ghetta uważać należy za jeden z największych pożarów, jakie miały miejsce w Europie. Tysiące Żydów wypędzonych z kryjówek ogniem odstawiono na bocznicę kolejową, skąd wywieziono ich na Wschód. Inne tysiące giną od kul oprawców hitlerowskich lub od ognia. Dowódca policji i SS na dystrykt warszawski von Sammern otrzymał dymisję, jego następcą został generał policji Stroop. Tzw. małe ghetto, gdzie pracują Żydzi dla Niemców zostało obstawione przez wojsko. W ostatnich dniach wywieziono także Żydów skoszarowanych przy niektórych fabrykach warszawskich. Wynika z tego, że Niemcy postanowili zlikwidować ostatecznie wszystkich pozostałych jeszcze przy życiu Żydów.

UCIEKAJĄ POLICJANCI GRANATOWI. - W dzienniku inwigilacyjnym dla G.G. Nr.16 z dn. 21.4.br. ogłoszono następujący list gończy : w dniu 7.3.43 około godz.14-tej zbiegli wraz z rodzinami następujący polscy policjanci z posterunku polskiej policji w Roźwienicy pow. Jarosław, gdzie zamieszkiwali : 1/sierżant Jan Karp, urodz. w Krygu, żonaty, 2/plutonowy Zygmunt Jankowski, urodz. w Przechowie, wolny, 3/kapral Wacław Wilczyński, urodz. w Koninie, żonaty, 4/plutonowy Franciszek Jasiński, urodz. w Oberhausen, żonaty. List gończy ostrzega, że zbiegli mają prawdopodobnie ubrania cywilne oraz broń palną i rozkazuje ich aresztować. My ze swej strony możemy tylko powiedzieć - brawo dzielni Polacy !

NIEMIECKIE ZBRODNIE W ZAMOJSKIM. - Napłynęły nowe wiadomości o potwornej zbrodni masowej, dokonanej przez okupanta na ziemi zamojskiej. Dnia 28 marca br. wykoleili dywersanci pociąg wojskowy na linii Zwierzyniec-Krasnobród. W odwet zorganizowała Gestapo ekspedycję karną, posługując się oddziałami żandarmerii niemieckiej i jeńców sowieckich, pełniących obecnie służbę w szeregach armii niemieckiej. Jedni i drudzy krzewiciele "nowego ładu europejskiego" dali się we znaki w wyjątkowo bestialski sposób okolicznej ludności polskiej. Spalono doszczętnie 10 wsi, wymordowano 300 osób, a około 4.000 wywieziono do obozu w Sobiborze i Bełżcu, częścią do Rzeszy. Pozwolono sowieckim czubarykom pohulać na bolszewicki sposób. Pozwolono im więc - albo lepiej nakazno - gwałcić kobiety, wrzucać dzieci żywcem do ognia, mordować matki pragnące ocalić dziatwę, starano się jednym słowem upodobnić sceny do dantejskiego piekła. Do lasu zdołała schronić się niewielka część mężczyzn. Około 4.000 osób przeważnie dzieci pozostało bez dachu nad głową. Dzieci przygarnęła częściowo okoliczna ludność, brak jej jednak środków do zaopatrzenia nieszczęśliwych. Dn.8 kwietnia Gestapo aresztowało w Zwierzyńcu 12 osób przeważnie młodzież inteligencką, które po straszliwym skatowaniu wywieziono w niewiadomym kierunku.

NA FUNDUSZ PRASY : "Bezimienna"-10, "Ha"-20, "Mała"-5, "Sęk"-120, "Dalej"-50, "Kalina"-10, "Krewiec"-10, "Adam"-5, "Sardynka"-20, "S.S."-20, "Ci i Tamci"-50 zł.

---oooOOOooo---